

# Amor Fati

ANTROPOLOGICZNE CZASOPISMO FILOZOFICZNE

czerwiec 2(2)/2015

ISSN: 2449-7819



## Tanatologia

Część I

Wydawnictwo Leimak



LIDIA URBAŃCZYK  
Uniwersytet Opolski

## ŚMIERĆ W LITERATURZE I KULTURZE DZIECIĘCEJ, CZYLI O PROBLEMACH DZIECIĘCEJ TANATOLOGII

*Death in literature and culture for children, or about problems of children's thanatology*

**Słowa kluczowe:** cierpienie, fantastyka, literatura dla dzieci i młodzieży, literatura popularnonaukowa, realizm.

O śmierci w różnych wymiarach – także odnośnie do literatury dla niedoroślých odbiorców i kultury dziecięcej – napisano niezliczoną ilość tekstów artystycznych, naukowych oraz popularnonaukowych. Rodzi się więc pytanie, po co wciąż pisać o śmierci i cierpieniu z nią związanym? Odpowiedź jest niezwykle prosta. Aleksandra Kunce, pisząc o lęku w kulturze, przypomina: „*Humanista jest dziwnym przypadkiem człowieka, który lęk przepracowuje, nazywa, znajduje dla niego kontekst, mierzy i hierarchizuje, lecz jego wysiłek nie minimalizuje siły rażenia, jaką dysponuje lęk w naszym życiu*”<sup>1</sup>. Chodzi tu także o lęk przed śmiercią – które to pojęcie odsyła „do bardzo wielu zagadnień dotyczących różnych dziedzin życia ludzkiego oraz myśli ludzkiej na temat umierania”<sup>2</sup> – pisanie o śmierci staje się formą terapii, próbą oswojenia, ale tylko próbą, ponieważ lęk przed umieraniem jest emocją niezbywalną, bliską, a jednocześnie daleką. Celem niniejszego artykułu jest zebranie problemów dotyczących tzw. dziecięcej

---

<sup>1</sup> A. Kunce: *Lęki w kulturze. Po co pisać o lęku?*. „Kultura Współczesna” 2012, nr 4, s. 7.

<sup>2</sup> M. Wańczowski, M. Lenart: *Księga żałoby i śmierci*. Warszawa 2009, hasło: śmierć, s. 482.

tanatologii, czyli kwestii związanych m.in. ze śmiercią dziecka lub osoby ważnej dla dziecka, z cierpieniem i chorobą najmłodszych, z sieroctwem, z radzeniem sobie z przemijalnością. Tekst – na wskroś literaturoznawczy – odnosi się do najważniejszych prac teoretycznoliterackich oraz do utworów autorów polskich i zagranicznych. Bernadetta Niesporek-Szamburska, w przeglądowym artykule pt. „*Oswoić ze śmiercią – o jednej z ról literatury dziecięcej*”, wspomina o trzech realizacjach motywu śmierci w najnowszej literaturze dla dzieci: „*Śmierć – naturalna jak życie, staje się w nich częścią pewnego cyklu: jest ona ukazana jako element ludzkiej egzystencji, wpisany w odwieczne prawa i cykl natury* («*Jesień liścia Jasia*» Leo Buscaglii), *jednocześnie zaś stanowi jego zwieńczenie* («*Żegnaj, Panie Muffinie!*» Ulfa Nilssona), *otrzymuje także postać upersonifikowanej, przyjaznej kostuchy, towarzyszki całego życia* («*Gęś, śmierć i tulipan*» Wolfa Erlbrucha)<sup>3</sup>. Odsyłając do tego tekstu i analiz wspomnianych tytułów (pod kątem tła pragmatycznego, czyli kontaktu z odbiorcą oraz z uwzględnieniem aspektu poznawczo-tematycznego – prostoty wyrażania, humoru, szczerości i bezpośredniości obrazowania, prezentacji systemu wartości), w niniejszej rozprawie pragnę przyrzeć się utworom reprezentującym inne sposoby wyrażania śmierci.

W literaturze dla dzieci i młodzieży od zawsze istniały tematy objęte tabu. Wynikało to oczywiście z funkcji kształcąco-wychowawczej tej literatury, która będąc podrzędną względem literatury dla dorosłych, jest przepełniona licznymi ograniczeniami. Współcześnie „tematy zakazane”, m.in. dotyczące choroby, cierpienia i śmierci, przenikają do literatury dla najmłodszych, jednak te opowieści zwykle kończą się szczęśliwie. W wielu dziełach zafałszowywano obraz świata, ukazując jedynie jego pozy-

---

<sup>3</sup> B. Niesporek-Szamburska: *Oswoić ze śmiercią – o jednej z ról literatury dziecięcej*. [w:] *Noosfera literacka. Problem wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*. Red. A. Ungeheuer-Gołąb, M. Chrobak. Rzeszów 2012, s. 75.

tywną stronę, zapominając o ciemnych stronach ludzkiego życia. Sądzę, że świat należy pokazywać dziecku całościowo. Nie należy narzucać mu jednoznacznie określonej wizji dorosłego – opiekuna, wychowawcy. Małgorzata Gwadera przypomina, że: „*Motyw śmierci w literaturze dla dzieci i młodzieży nie jest zjawiskiem nieznanym, lecz niewątpliwie nowym w jej współczesnym wizerunku*”<sup>4</sup> i tak usprawiedliwia mówienie o śmierci do niedorośłego odbiorcy: „*Jeśli przyjmujemy za Leopoldem Staffem, że śmierci tak się potrzeba uczyć, jak życia, to, biorąc pod uwagę pedagogiczne uwarunkowania i dydaktyczne obowiązki literatury dla czytelnika niedorośłego, na wszystkich etapach jej ewolucji, obecność problemów tanatologicznych w tekstach, o tak wyznaczonym adresacie, staje się usprawiedliwiona*”<sup>5</sup>. Jednakże, przy pedagogicznych uwarunkowaniach, nie można zapomnieć o funkcji artystycznej realizowanej przez dane teksty. Artyzm często „pokonuje” dydaktyzm, ukazując dzieła wielowymiarowe i wielofunkcyjne, które charakteryzują się ponadto dwuadresowością.

W kontekście literatury dla dzieci poruszającej zagadnienie śmierci, problem dziecięcej tanatologii, warto zajrzeć do „*Słownika literatury dziecięcej i młodzieżowej*”, gdzie Joanna Papuzińska włącza rozważania o śmierci w obręb innych tematów objętych tabu: „*Stosunek do niej [to jest śmierci] ewoluował wielokrotnie w literaturze dla dzieci, zależnie od obowiązujących doktryn pedagogicznych czy prądów ideowych, jest on także odmienny w literaturach dziecięcych różnych narodów i kultur. Śmierć, podobnie jak cierpienie, przemoc, przestępstwo, lęk czy seks, jest często przedmiotem dyskusji pedagogicznych i psychologicznych, a także cenzury społecznej sprawowanej wobec literatury dla dzieci i wyznaczającej zakres tematów odpowiednich lub*

---

<sup>4</sup> M. Gwadera: „*Z mroku ku jasności*”. *Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*. [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2008, s. 113.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

nieodpowiednich dla młodego odbiorcy (tzw. tabu literatury dla dzieci)<sup>6</sup>. Oczywiście, wartość tabu, wszelkie cezury i granice, są wytyczone przez typ utworu, sposób eksponowania tematów związanych z tanatologią oraz wiek odbiorcy. Sama Papuzińska wprowadziła termin „literatura mroku”, która „Wywołuje z nieświadomości czytelnika gości nocy, odpychane i nieakceptowane uczucia i myśli, pomaga nam je zrozumieć i wyartykułować, jeśli nie w formie bezpośredniej, to w symbolicznej lub metaforycznej. W ten sposób towarzyszy ona naszym cierpieniom i klęskom, sprawiając, że nie czujemy się wśród nich samotni<sup>7</sup>”. Jednym z trudnych tematów literatury mroku jest śmierć. Opowieści mogą nam pomóc się z nią oswoić, ukoić ból, zmniejszyć strach. Pomóc otworzyć się na nowe i trudne doświadczenia przekroczenia granicy i przejścia na drugą stronę<sup>8</sup>. W odniesieniu do wytycznych pedagogicznych i dyskursu śmierci warto przypomnieć jeszcze jedno pojęcie, właściwie już o charakterze historycznym – „pedagogika strachu”. W utworach wpisujących się w ten nurt, śmierć i cierpienie jawią się jako kara za złe zachowanie. Reprezentatywnym tekstem jest tu książka Heinricha Hoffmanna pt. „Złota różdżka. Czytajcie dzieci, uczcie się, jak to niegrzecznym bywa źle” (pierwsze wydanie oryginalne w roku 1847). Jedna z historii opowiada o chłopcu, który nie chciał jeść; niejadka spotyka błyskawiczna śmierć głodowa. „Zadziwiająca jest żelazna konsekwencja z jaką XIX. w. pedagogika reaguje na upór dziecka, odpłacając mu również uporem. Gwałt się gwałtem

<sup>6</sup> Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej. Red. B. Tylicka, G. Leszczyński. Wrocław 2002, hasło *śmierć w literaturze dla dzieci* (Joanna Papuzińska), s. 383.

<sup>7</sup> J. Papuzińska: *Dziecko w świecie emocji literackich*. Warszawa 1996, s. 17-18.

<sup>8</sup> Zob. A. Baluch: *Od ludus do agora. Rozważania o książkach dla dzieci i młodzieży i o sposobach lektury, które wiodą od zabawy do poważnej rozmowy o literaturze*. Kraków 2003, s. 59-61. Inne prace Alicji Baluch poruszające m.in. temat dziecięcej tanatologii to: A. Baluch: *Książka jest światem. O literaturze dla dzieci małych oraz dla dzieci starszych i nastolatków*. Kraków 2005 oraz *Od form prostych do arcydzieła. Wykłady, prezentacje, notatki, przemyślenia o literaturze dla dzieci i młodzieży*. Kraków 2008.

odciska. Śmierć rozstrzyga konflikt między życiem a moralnością, która musi zainteresować. Śmierć jest edukatorską, prawą ręką pedagoga i ostatecznym, niepodważalnym argumentem, środkiem wychowawczym, pozostającym w dyspozycji wychowawcy-egzekutora”<sup>9</sup> – pisze Magdalena Jonca. Grzech nieposłuszeństwa musi być ukarany, a śmierć jest bodaj ostatnim nawołaniem do szczerzej poprawy. Współcześnie – w dobie antypedagogiki – straszenie dzieci śmiercią nie spotkałoby się z akceptacją, wręcz przeciwnie, ze społeczną naganą delikwenta. Nie dziwią bohaterowie współczesnych książek, tacy jak Koszmarny Karolek i Zużka D. Zołzik, którzy są bardzo niegrzeczni, wciąż płatają figle i wywyższają się nad innymi (rówieśnikami i dorosłymi), unikają kary, respektując jedynie własne kaprysy. Dorosli zaś boją się o dziecko i boją się... dziecka.

Gatunkiem literackim, w którym śmierć stanowi zagadnienie powszechne, jest baśń w jej różnych wymiarach (tradycyjnym i postmodernistycznym). Dla określenia grupy utworów nawiązujących do konwencji baśniowej i poruszających temat śmierci używa się określenia „smutne baśnie”. Zaczęły się one pojawiać już w XIX wieku. Były ściśle związane opowieściami ludowymi. Co najważniejsze, nie epatowały okrucieństwem i naturalizmem, jak wiele współczesnych opowieści dla niedorosłych nawiązujących do formuły horroru. Tematy uważane przez dorosłego za trudne, wcale nie muszą takie być dla dziecka, a sztuka i opowieści mogą pomóc w oswojeniu się z trudnymi tematami (w myśl „pedagogiki śmierci”, zgodnie z założeniami „literatury mroku”). Natomiast współczesne baśnie literackie, które poruszają tematy tabu, mają podwójnego adresata wirtualnego. Może nim być dziecko, ale może nim być także dorosły. Każdy z adresatów w danym dziele znajdzie coś dla siebie, odczyta je inaczej. Współ-

---

<sup>9</sup> M. Jonca: „Kto nie chce zupy, ten umrzeć musi...” – pedagogika strachu czyli śmierć za karę. [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*. Red. J. Kolbuszewski. T. 6. Wrocław 2002, s. 334.

czesne opowieści są wielowarstwowe, przesycone bogatą metaforą, co właśnie umożliwia tak otwarty adres czytelniczy. Może w przyszłości dziecko znów sięgnie po daną lekturę i odnajdzie nowe znaczenia? Dorota Wojciechowska wskazuje, że „*To jednak, co tak bardzo szokuje dorosłych czytelników, nie musi przerażać czytelników młodych, gdyż (jak potwierdzają liczne badania psychologiczne) już nawet bardzo małe dzieci 3-, 4-letnie przyjmują do wiadomości fakt istnienia śmierci, choroby i cierpienia w życiu, zarówno w ich biologicznym, jak i duchowym wymiarze. Rozumieją też zmiany, jakie wiążą się z przeżywaniem tych stanów, o czym świadczyć może chociażby akceptacja tych zjawisk w baśniach przez ich najmłodszych czytelników*”<sup>10</sup>.

Dwie z mniej znanych baśni braci Grimm mówią o śmierci dziecka. Pierwsza pt. „*Skradzione grosiki*” opowiada o duchu chłopca, nawiedzającym swój dom, chcącym odszukać pieniądze, które ukrył – grosiki miały być przeznaczone na jałmużnę dla biedaków, chłopiec zaś zamierzał kupić za nie ciastka. Duch znika, kiedy rodzice oddają pieniądze potrzebującym. Natomiast druga opowieść pt. „*Całun*” przedstawia historię matki, która bardzo cierpi po śmierci synka. Pewnej nocy duch chłopca, owinięty w biały całun, przychodzi do kobiety i oznajmia jej, że nie może spocząć, ponieważ jego całun jest mokry od jej łez. Kiedy matka przestaje płakać nad swoją stratą i cierpliwie znosi cierpienie, chłopiec może spokojnie odpocząć. Philip Pullman, autor książki „*Baśnie braci Grimm dla dorosłych i młodzieży*”, pisze: „*Obie opowieści są proste i pobożne. To klasyczne historie o duchach, ale chodzi w nich nie o to, by słuchacze drżeli z trwogi, tylko o przekazanie prostego morału. System wierzeń, na którym się opierają, jest prawie przedchrześcijański: zmarli zasługują na odpoczynek, a żywi mogą im w tym pomóc; przesadny smutek to*

---

<sup>10</sup> D. Wojciechowska: *Po co komu smutne baśnie – o problemach dziecięcej tanatologii*. [w:] *Baśnie nasze współczesne*. Red. J. Ługowska. Wrocław 2005, s. 200.

egoizm; grzechy należy odpokutować. Kiedy ludzie podejmują odpowiednie działania, istoty nadprzyrodzone znikają”<sup>11</sup>. Baśnie klasyczne, ludowe opowieści uczą pokory, na zasadzie „Bóg dał, Bóg wziął”, tezę tę wyznacza także Hiobowa księga. Jadwiga Wais swoją książkę poświęconą śmierci zatytułowała „*Bracia Grimm i siostra Śmierć*”, poświęcając część interpretacyjną właśnie „baśniowemu teatrowi śmierci”. Pierwsza część monografii, o charakterze teoretycznym, skupia się na „oswajaniu kresu życia”. Autorka wymienia też kilka książek dla dzieci skupionych wokół tematu śmierci, a swój wywód podsumowuje: „*Należy bowiem wyjaśnić, że uczucia takie jak smutek, rozpacz, przygnębienie, złość i inne są normalną reakcją na śmierć osoby bliskiej i z czasem uczucia te złagodnieją (...). Książki mogą zmniejszyć poczucie bezradności wobec problemu, z jakim muszą czasami zmierzyć się dzieci i dorośli*”<sup>12</sup>.

Do ważnych utworów poruszających temat śmierci należy „*Zwierzoczkękupiór*” Tadeusza Konwickiego oraz „*Oskar i pani Róża*” Erika Emanuela Schmitta, dzieła skierowane do czytelnika wrażliwego, inteligentnego, poważnego, ale mającego również wyrafinowane poczucie humoru. Pierwszy utwór to opowieść o chorym chłopcu, Piotrze, który bezskutecznie ucieka w krainę fantazji, gdzie przeżywa liczne przygody i poznaje smak miłości. Ucieka bezskutecznie, bowiem Zwierzoczkękupiór osacza człowieka, nie pozwala zapomnieć o lęku istnienia i lęku przed śmiercią. Drugi utwór to historia chorego na białaczkę Oskara, opisującego swoje życie w dwunastu listach do Boga. Życie, którego nigdy nie będzie miał. Dla młodego czytelnika książki te mogą być „*Czyśm znacznie więcej niż zwykłą lekturą – mogą być czymś w rodzaju pomostu między własną dziecięcą bezradnością, naiwnością, ignorancją, a dojrzałą potrzebą zrozumienia, odkrycia,*

---

<sup>11</sup> P. Pullman: *Noty do baśni Skradzione grosiki i Calun*. [w:] Idem: *Baśnie braci Grimm dla dorosłych i młodzieży*. Przeł. T. Wyżyński. Poznań 2014, s. 373.

<sup>12</sup> J. Wais: *Bracia Grimm i siostra Śmierć*. Warszawa 2014, s. 78.



spawdzenia”<sup>13</sup>. Tematy takie jak śmierć, choroba, cierpienie są związane z inicjacją – dorastaniem oraz przekraczaniem granic własnej egzystencji. Jednakże nie można pozostawić dziecka samego z tego typu lekturami, czasem potrzebny jest komentarz i emocjonalne wsparcie dorosłego. Baśń Jostein Gaarder, pt. „*W zwierciadle, niejasno*” przedstawia śmierć małej Cecylii. Umierającą bohaterkę przychodzi pocieszyć anioł Ariel. Trzeba uświadomić dziecku, że uczucie miłości może przewyciężyć śmierć, zaś współczucie i dobro mogą nieść pocieszenie. Ale istotne jest także ukazanie, iż obok dobra istnieje zło, które może zaatakować niespodziewanie, bez ostrzeżenia.

Utwory przeze mnie wspomniane należą do arcydzieł literatury – warto wspomnieć także o tekstach mniej znanych, utrzymanych w innej konwencji, a również opowiadających o śmierci dziecka. Dziełem oscylującym między grozą a groteską jest seria powieści autorstwa Philipa Ardagha, pt. „*Szaleństwa rodzeństwa*”. Pierwsza część trylogii pt. „*Upadek Fergala, czyli my tu miodu nie spijamy*” rozpoczyna się od upadku chłopca z okna i jego śmierci. Fabuła skupia się na wydarzeniach, które doprowadziły do tego wypadku. Konwencja realistyczna szybko zostaje złamana, kolejne zdarzenia stają się coraz bardziej absurdalne i fantastyczne, na przykład mózg Fergala zostaje wykradzony ze szpitala i przeszczepiony psu, dzięki czemu chłopiec zyskuje nowe życie, i może wraz z rodzeństwem przeżywać nowe przygody.

Literatura łamiąca tabu nie spełnia funkcji wychowawczej, moralizatorskiej. Jej celem jest pokazanie prawdziwego życia, a nie pouczanie jak żyć. Nie jest to literatura „wygładzona”, pełna „cukierkowych” i uproszczonych disneyowskich obrazów. To literatura budująca wrażliwość, rozwijająca zdolności empatyczne, ucząca nazywać własne uczucia i wybierać cenne wartości. Nie można obawiać się mówić z dziećmi o śmierci, przecież lęk przed

---

<sup>13</sup> D. Wojciechowska: *Po co komu smutne...*, s. 208.

nią to motor wielu ludzkich zachowań, a sam lęk to ważne uczucie stymulujące ludzkie życie. „Jedynym warunkiem, który rzeczywiście musi być spełniony, by lektura każdej trudnej powieści nie była niechcianym, niezamierzonym wstrząsem dla młodego czytelnika, jest posiadanie przez niego pewnego rodzaju wrażliwości, otwartości, a przede wszystkim chęci zrozumienia”<sup>14</sup>. Z jednej strony dziecko jawi się jako istota bezradna, której wrażliwość można łatwo naruszyć; zaś z drugiej strony, dziecko – miniaturowy dorosły – odważnie podejmuje wyzwania codzienności, zaskakuje dorosłych swoimi reakcjami na określone sytuacje. Okazuje się, że dziecięca publiczność rozumie takie kategorie jak groteska i groza, a to, co przeraziłoby i zniesmaczyło dorosłego odbiorcę, jest przyjmowane przez niedorosłego wybuchem śmiechu.

Przytoczone przykłady dotyczyły śmierci dziecka, ale należy pamiętać, że jednym z najstarszych stereotypowych ujęć śmierci w literaturze dla dzieci jest topos sierocy. Bohater zмага się z poszukiwaniem własnej tożsamości, czasem pragnie rozwikłać zagadkę swojej przeszłości, czasem karmi się wspomnieniami zmarłych rodziców, pragnie ich bliskości, a ostatecznie musi pogodzić się z ich stratą i pokonać samotność. Śmierć to nie tylko element konstrukcji fabuły, ale również niezależny przedmiot refleksji<sup>15</sup>. We współczesnej literaturze dla dzieci sierotki niejednokrotnie znajdują się w tarapatkach; zostawione same sobie muszą zmierzyć się z głupotą dorosłych (echa antypedagogiki). Przykładem jest słynny cykl powieści „*Seria niefortunnych zdarzeń*” Lemony Snicketa (właściwie Daniela Handlera, który wymyślił postać pisarza opisującego losy sierot). Rodzeństwo Baudelaire'ów, po tragicznej śmierci rodziców w pożarze, trafia pod opiekę demonicznego hrabiego Olafa, czyhającego na majątek sierot i będącego sprawcą wielu „niefortunnych” (to jest niebezpiecznych

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 223.

<sup>15</sup> Zob. M. Gwadera: „*Z mroku ku jasności*”..., s. 116.

i przykrych) wydarzeń w ich życiu – jednakże w nowej sytuacji rodzeństwo świetnie sobie radzi.

Z tematem śmierci i cierpienia wiąże się także wizerunek dziecka niepełnosprawnego, którego dusza zostaje uwięziona w ciele. Tu pojawia się kwestia bólu świadomości, że jest ciężarem i powodem smutku dla drugiego człowieka. We współczesnych baśniach cierpienie jest drogą do dojrzałości i osiągnięcia doskonałości. Cierpienie wiąże się również z akceptacją praw i zasad, na których opiera się świat. Realizację tego motywu można znaleźć w utworach Małgorzaty Musierowicz i Doroty Terałkowskiej. Ciekawą jego realizacją jest powieść Marcina Szczygielskiego, pt. „Czarny młyn”, nagrodzona w II Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren, zorganizowanym przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”. Ta książka, wydana w 2011 roku, jest wyjątkowa, mroczny i niesamowity klimat narasta w niej z każdą stroną, a groza ujawnia się w najczystszej formie. Grupa dzieci wychowuje się w małej wsi Młyny. Nazwa wzięła się od młynów, których w latach świetności miejscowości było więcej, teraz pozostały zgliszcza jednego, stojącego na obszarze starego kombinatu (pożarł strawił budynek). Dzieci nie mogą zbliżyć się do ruin, to niebezpieczny teren, jednak zostaną zmuszone do złamania zakazu. Mroczna i tajemnicza siła skoncentrowana w młynie pochłania ciepło otoczenia, przyciąga do siebie przedmioty elektryczne, a dźwięk znów obracających się skrzydeł młyna zniewala dorosłych, zaczynających służyć tej nadprzyrodzonej potędze. Tylko dzieci, szczególnie upośledzona dziewczyna (bardziej wrażliwa na niesamowite sprawy), mogą zniszczyć zło i przywrócić równowagę. Budzeniu atmosfery grozy sprzyjają niedopowiedzenia – nie wiadomo, czym jest siła, która opanowała młyn, ale można odczuć, że nie jest niczym pozytywnym (zabiera ciepło, zabiera życie). To, co nieznanne, rodzi obawy, ale i ciekawość. „Czarny młyn” to nie tylko historia walki z pierwotnym

złem, to też opowieść o przyjaźni, samotności dziecka, zrozumieniu dla inności.

Kolejne ujęcie śmierci to kultywowanie pamięci o zmarłych, opieka nad grobami. Tu warto wspomnieć o wciąż pojawiających się na rynku wydawniczym książkach popularnonaukowych o charakterze poradnikowym, opisujących jak radzić sobie ze śmiercią bliskiej osoby, czy w jaki sposób dorosły powinien rozmawiać z dzieckiem o śmierci. Przykładem może być książka Pernilli Stalfelt, pt. *„Mała książka o śmierci”* (wydana w Polsce przez wydawnictwo Czarna Owca w ramach serii *Bez tabu*). To pozycja zaadresowana do młodszych dzieci, gdzie sugestywne obrazki uzupełniają krótkie i bardzo treściwe wypowiedzi, na przykład na filetowym kocyku leży martwy noworodek, a obok niego również nieżyjący kociak i podpisy: *„Czasami dziecko rodzi się nieżywe. Tak się też dzieje z małymi kotkami i innymi zwierzętami”* oraz *„Żywe były tylko w brzuchu mamy”*. Smutek rozbija po pierwsze uśmiech na twarzy dziecka, a po drugie stwierdzenie: *„ładny koc”*<sup>16</sup>. Książeczka szwedzkiej pisarki ukazała się w Polsce blisko dziesięć lat po swojej premierze, bowiem taki sposób mówienia o śmierci – bezpośredni, nie zawsze w poważnym tonie – razi rodziców i pedagogów. Sama Stalfelt tak pisała o serii *Bez tabu*: *„Zaskoczył mnie fakt, że w niektórych krajach moje książki kojarzą się z łamaniem tabu, ale zapewne wynika to z różnic kulturowych między społeczeństwami, w których zostały wydane. Chodzi przy tym głównie o różnice w pojmowaniu tzw. moralności”*<sup>17</sup>. Zamysłem artystki było wykorzystanie ilustracji imitujących dziecięcy styl – obrazów czasem zabawnych, zaś innym razem obrzydliwych. Pracę nad książkami poprzedzają badania natury psychologicznej, a przede wszystkim rozmowy z dziećmi. Pisarka przypomina: *„Dzieci zaczynają myśleć o życiu*

---

<sup>16</sup> P. Stalfelt: *Mała książeczka o śmierci*. Przeł. I. Jędrzejewska. Warszawa 2008.

<sup>17</sup> P. Stalfelt: *Małe książki o... [w:] Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*. Red. B. Sochańska, J. Czechowska. Poznań 2012, s. 128.

*i śmierci w wieku około 4-5 lat. Wydają się wtedy bardzo zainteresowane samym faktem umierania, ale nie do końca rozumieją jego konsekwencje. Ważne jest wtedy, aby zostawić dzieciom wolną przestrzeń do zbadania tematów, które świtają w ich głowach, gdy tylko są gotowe stawić im czoło. Dorośli powinni im w tym towarzyszyć, zawsze gotowi wyjaśniać i odpowiadać na pytania”<sup>18</sup>.*

Książki popularno-naukowe – traktujące zagadnienie śmierci jako „dziedzinę wiedzy” – można podzielić ze względu na formę wydawniczą. „Mała książka o śmierci”, balansując na granicy literatury pięknej i popularyzującej wiedzę, jest dziełem wyjątkowym. W tym obiegu – popularyzacji wiedzy – dominują pozycje adresowane do dorosłych czytelników, poradniki, pomagające odpowiedzieć dziecku na kwestie związane ze śmiercią i cierpieniem<sup>19</sup>. Sądzę, że z perspektywy dziecięcego odbiorcy najcenniejsze są jednak książki artystyczne, operujące symbolem, metaforą, fantazją i zwięzłym słowem, odwołujące się do uniwersalnych emocji i archetypów ludzkiego doświadczenia. Literatura dla niedorosłych odbiorców przekracza granice i staje się uniwersalnym dorobkiem literatur różnych narodów<sup>20</sup>.

Dziecko, w swoim życiu, w kontekście straty bliskich, styka się głównie ze śmiercią dziadków. Książki skupione na tym problemie przyjmują rozmaite formy. Przykładem obrazowania realistycznego jest dzieło Ulfa Straka, z ilustracjami Anny Höglund, pt. „Czy umiesz gwizdać, Joanno?” Bohaterami opowieści są mały Ulf oraz jego przyjaciel Bertil, który bardzo chciałby mieć dziadka. Chłopcy postanawiają odwiedzić dom starców, gdzie poznają sympatycznego staruszka – ten spontanicznie zgadza się

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>19</sup> Zob. M. Gwadera: „Śmierć dla początkujących”. *Kres życia w literaturze popularnonaukowej dla młodego odbiorcy*. [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*. Red. J. Kolbuszewski. T. 13. Wrocław 2009, s. 266.

<sup>20</sup> Zob. A. Baluch: *Archetypy literatury dziecięcej*. Wrocław 1993, s. 13-14.

zostać dziadkiem Bertila. Chłopcy i pan Nils spędzają wspólnie wiele wspaniałych dni – można powiedzieć, że nadrabiają stracony czas, na przykład organizują dla dziadka urodziny. Jednak pewnego dnia staruszek umiera, chłopcy przychodzą go pożegnać, a przybrany wnuczek wygwizduje na pogrzebie ulubioną piosenkę pana Nilsa, pt. „*Czy umiesz gwizdać, Joanno?*”. To książka nie tylko prezentująca motyw śmierci, ale – co najważniejsze – opowiadająca o pokonywaniu samotności i radości bycia razem. Kolejnym przykładem, w konwencji fantastycznej, jest utwór Kim Fupz Aakeson, z ilustracjami Evy Eriksson, pt. „*Esben i duch dziadka*”. Mały chłopiec bardzo cierpi po nagłej śmierci dziadka. Mama tłumaczy Esbenowi, że dziadek jest teraz w niebie, zaś tato dopowiada, że jego ciało zostanie pochowane i zmieni się w popiół. Tymczasem dziadek jako duch odwiedza wnuczka, czyni to każdej kolejnej nocy, bowiem zapomniał o czymś bardzo ważnym i nie może odejść w spokoju. Widmo spędza czas z chłopcem, opowiada o swoim życiu. Pewnego wieczoru dziadek wspomina przygody, które przeżył ze swoim wnuczkem i odkrywa sekret – nie odszedł jeszcze, ponieważ nie pożegnał się z Esbenem. To wspaniała opowieść o ostatnim pożegnaniu. Całą historię można interpretować jako rozgrywającą się w wyobraźni tęskniącego chłopca, zmuszonego pogodzić się ze stratą i pozwolić „odejść” ukochanej osobie. Zdaje się, że przedstawione przeze mnie książeczki mogą być wzruszającą lekturą nie tylko dla niedorosłych odbiorców, ale także dorosłych.

Cierpienie to motyw przewodni naszej egzystencji, nawet dziecko nie jest od niego wolne. Podstawą zróżnicowania cierpienia są różne potrzeby człowieka na każdym etapie jego życia, na przykład: wymagania dziecka są ściśle związane z pewnymi osobami<sup>21</sup>. Dziecko jest bardzo wrażliwe. Jeśli wszystko dookoła niego funkcjonuje prawidłowo, to czuje się ono dobrze. A jeśli

---

<sup>21</sup> Zob. V. Andreoli: *Zrozumieć cierpienie, aby ból ustąpił radości*. Przeł. M. Bielawski. Kraków 2009, s. 100.

następuje jakaś tragedia, to dziecko czuje się winne. Młody odbiorca kultury postrzega siebie jako sprawcę znanej (odbieranej, oswojonej) mu rzeczywistości. Myśl, że jest się sprawcą spustoszenia, zniszczeń w rodzinnym gnieździe, może przyczynić się do depresji... Stąd potrzeba rozmowy z dziećmi, szczególnie tymi młodszymi, o bólu i cierpieniu, które są niezależne od ludzkiego postępowania. Potrzeba mówienia o śmierci i żałobie, w przypadku dziecka nie zawsze dotyczących utraty konkretnej osoby, a często raczej poczucia braku, niemożności dalszego istnienia. W celach terapeutycznych można posłużyć się odpowiednio dobraną lekturą (taką rolę mogą spełniać klasyczne baśnie, a nawet współczesne horrory dla dzieci).

Wiele baśni opowiada o zdarzeniach dramatycznych. Jak już wspominałam, tradycyjne baśnie zwykle kończą się dobrze, ale jest w nich obecne niezbywalne cierpienie, a w trakcie lektury „*dziecko wkracza w tunel cierpienia i uczy się, że cierpienie przemija, a życie toczy się dalej*”<sup>22</sup>. Wielu baśniowych bohaterów cierpi: na przykład Piotruś Pan postanawia opuścić swoją rodzinę, gdyż nie czuje się szczęśliwy; Pinokio cierpi, ponieważ nie jest taki jak inne dzieci; dziewczynka z zapałkami czuje się opuszczona, boi się o swój los. Cierpienie nie jest także obce bohaterom współczesnych opowieści. Neil Gaiman w swojej „*Księżce Cmentarnej*” opisuje postać Nikta Owensa (chłopiec otrzymał imię Nikt ponieważ nie przypomina nikogo konkretnego i rozpoczyna nowe życie), który wychował się na cmentarzu, a jego opiekunami są duchy oraz innej prominencji fantastyczne stwory (wampir, wilkołak). Główny bohater musi uczyć się życia od umarłych, podczas gdy żyjący okazują się prawdziwymi okrutnikami. Chłopiec spotyka też samą Śmierć – Panią na siwym koniu i tańczy z nią *danse macabre*. Upostaciowiona śmierć, która funkcjonuje wśród żywych, to zabieg często wykorzystywany przez twórców fantasty-

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 113.

ki<sup>23</sup>. Motyw „fantastycznego wychowania” wykorzystał również Grzegorz Gortat w „*Miasteczku Ostatnich Westchnień*”. To opowieść o krainie umarłych zwierząt, gdzie stworzenia, nękanie za życia przez człowieka, mogą w końcu odpocząć; ich duchy znajdują ludzkie niemowlę, postanawiają je wychować, a przeznaczenie jak zwykle okazuje się przewrotnym (by ocalić chłopca duch psa – jego opiekun – musi przemienić się w człowieka). Pozycja Gortata jest skierowana zarówno do młodych odbiorców, jak i dorosłych czytelników (dwuadresowość literatury „czwartej”), skłania do wielowymiarowej (wieloaspektowej i intertekstualnej) lektury; z jednej strony można skupić się na odczytaniu ekokrytycznym (problem znęcania się nad zwierzętami, refleksje dotyczące istoty człowieczeństwa), zaś z drugiej – na wymiarze teologicznym (problem reinkarnacji, rozważania filozoficzne na temat zwierzęcej duszy). Śmierć ulubionego zwierzątka to także problem, który dotyka dziecko, toteż pozycje tego typu pojawiają się na rynku wydawniczym. Oczywiście książka Gortata jest raczej pozycją dla nastolatków. W odbiorze powieści może razić wymiar dydaktyczny – nader wyrazisty, natrętny. Dla młodszych dzieci odpowiednią lekturą opowiadającą o śmierci zwierzątka jest książeczka Ulfa Nilssona i Anny-Clary Tidholm, pt. „*Żegnaj, panie Muffinie!*”, to wspomnienia umierającej świnki morskiej.

Muzeum Książki Dziecięcej działające przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy opublikowało na swojej stronie internetowej listę trudnych tematów w książkach dla dzieci<sup>24</sup>. Obok książek o śmierci w rejestrze znalazły się: książki o człowieku, o emocjach, o rodzinie, o starości, o chorobie, o wojnie i o problemach społecznych. Autorzy zestawienia wychodzą z założenia, że dzieci są z natury ciekawe i bacznie obserwują

---

<sup>23</sup> Zob. A. Wolanin: *Oblicza śmierci w najnowszej literaturze fantasy*. „Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka” 2012, nr 4, s. 5-11.

<sup>24</sup> Tematy trudne w książkach dla dzieci [online]. [dostęp: 01.06.2015]. World Wide Web: <http://www.koszykowa.pl/mkd/czytelnia-mkd/trudne-tematy-w-ksiazkach-dla-dzieci>



rzeczywistość, a rodzice nie powinni czekać, aż ich pociecha zdobędzie wiedzę na drażliwy temat sama, ich celem ma być towarzyszenie dziecku w odkrywaniu odpowiedzi na pytania, które nie zawsze są proste. W artykule wypomniałam tylko kilka utworów sytuujących się na osi śmierć – cierpienie<sup>25</sup>. Listę można wciąż rozszerzać, tak samo, jak wciąż można pisać kolejne teksty, teoretyczne i artystyczne, o śmierci. Rozpoczęłam wywód pytaniem: po co? Na koniec warto do niego powrócić. Stanisław Rosiek, we wstępie do zbioru esejów autorstwa najważniejszych myślicieli francuskich – „*Wymiary śmierci*”, napisał: „*O śmierci powiedziano i napisano już dostatecznie dużo. Trzeba doprawdy niezwykłych powodów, by do tego wszystkiego dorzucić jeszcze własne zdania. Nastąpiła dewaluacja słów o śmierci. Dostrzec ją można zwłaszcza w wypowiedziach, które nastrajają na wysoki ton*”<sup>26</sup>. Najważniejszym jest, by mówiąc o śmierci, nie zapominać o życiu.

#### **BIBLIOGRAFIA:**

1. Andreoli V.: *Zrozumieć cierpienie, aby ból ustąpił radości*. Przeł. M. Bielawski. Kraków 2009.
2. Baluch A.: *Archetypy literatury dziecięcej*. Wrocław 1993.
3. Baluch A.: *Od ludus do agora. Rozważania o książkach dla dzieci i młodzieży i o sposobach lektury, które wiodą od zabawy do poważnej rozmowy o literaturze*. Kraków 2003.
4. Gwadera M.: „*Śmierć dla początkujących*”. *Kres życia w literaturze popularnonaukowej dla młodego odbiorcy*. [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia*

---

<sup>25</sup> Nie wspomniałam tu m.in. o książkach Astrid Lindgren. Odsyłam do artykułu Hanny Dymel-Trzebiatowskiej: *Ukojenie w fantazji. O cierpieniu w książkach Astrid Lindgren*. „Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka” 2013, nr 2, s. 17-23. Ponadto Agnieszka Woda opisuje dwie cenne książki – *Czy tata płacze?* Hilde Ringen Kommedal oraz *Dziewczynka i drzewo kawek* Riitty Jalonen. Zob. A. Woda: *Dziecięca literatura o śmierci*. „Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka” 2014, nr 4, s. 16-21.

<sup>26</sup> *Wymiary śmierci*. Wybór i słowo wstępne S. Rosiek. Gdańsk 2002, s. 5.

- kultury – humanistyka*. Red. J. Kolbuszewski. T. 13. Wrocław 2009.
5. Gwadera M.: „Z mroku ku jasności”. *Cierpienie i śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*. [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2008.
  6. Jonca M.: „Kto nie chce zupy, ten umrzeć musi...” – pedagogika strachu czyli śmierć za karę. [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*. Red. J. Kolbuszewski. T. 6. Wrocław 2002.
  7. Kunce A.: *Lęki w kulturze. Po co pisać o lęku?*. „Kultura Współczesna” 2012, nr 4.
  8. Niesporek-Szamburska B.: *Oswoić ze śmiercią – o jednej z ról literatury dziecięcej*. [w:] *Noosfera literacka. Problem wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*. Red. A. Ungeheuer-Gołąb, M. Chrobak. Rzeszów 2012.
  9. Papuzińska J.: *Dziecko w świecie emocji literackich*. Warszawa 1996.
  10. Pullman P.: *Baśnie braci Grimm dla dorosłych i młodzieży*. Przeł. T. Wyżyński. Poznań 2014.
  11. *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*. Red. B. Tylicka, G. Leszczyński. Wrocław 2002, hasło *śmierć w literaturze dla dzieci* (Joanna Papuzińska).
  12. Stalfelt P.: *Małe książki o...* [w:] *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*. Red. B. Sochańska, J. Czechowska. Poznań 2012.
  13. Stalfelt P.: *Mała książeczka o śmierci*. Przeł. I. Jędrzejewska. Warszawa 2008.
  14. Wais J.: *Bracia Grimm i siostra Śmierć*. Warszawa 2014.
  15. Wańczowski M., Lenart M.: *Księga żałoby i śmierci*. Warszawa 2009, hasło *śmierć*.
  16. Wojciechowska D.: *Po co komu smutne baśnie – o problemach dziecięcej tanatologii*. [w:] *Baśnie nasze współczesne*. Red. J. Ługowska. Wrocław 2005.

17. Wolanin A.: *Oblicza śmierci w najnowszej literaturze fantastyki*. „Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka” 2012, nr 4.
18. *Wymiary śmierci*. Wybór i słowo wstępne S. Rosiek. Gdańsk 2002.

**Keywords:** suffering, fiction, literature for children and young people, popular science literature, realism.

**Summary:** In the literature for children and young people have always existed taboo topics. One of them is the problem of death and suffering. Topics considered by an adult to be difficult, it doesn't have to be this same for a child, and art and appropriately selected stories can help tame the fears, troublesome thoughts (in line with the "pedagogy of death", in line with the "literature of darkness"). To "sad fairy tale" need to enable classic fairy tales created, eg. by the Brothers Grimm, as well as contemporary postmodern fairy tales (texts by Neil Gaiman). But books related to death and suffering are not only works of art (richly illustrated), but also popular scientific publications. The purpose of these texts is to present the child death issues, assistance in coming to terms with the loss and pain. Adult must show child the world as a whole, without undue simplifications to create humans of a certain sensibility, capable of empathy and understanding. The literature teaches how to called emotions and choose what valuable.

**Lidia Urbańczyk** – doktorantka na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Zajmuje się głównie współczesną literaturą dla dzieci i młodzieży. Praca magisterska zatytułowana *Koralina spotyka Christophera Ścierwnika – o grozie w książce dla młodego odbiorcy na podstawie twórczości Clive'a Barkera i Neila Gaimana* dostała się do finału konkursu im. Czesława Zgorzelskiego. Pracę doktorską poświęconą grozie w literaturze dla

dzieci pisze u profesor Bożeny Olszewskiej; celem rozprawy jest wskazanie potrzeby antropologii nowego gatunku, określenie swoistości tekstów grozy dla dzieci. Sekretarz Studenckiego Naukowego Koła Literackiego oraz Naukowego Koła Młodych Dydaktyków. Współredaguje opolskie internetowe czasopismo literacko-kulturalne „MOLE”. Interesuje się literaturą fantastyczną – ulubieni autorzy to Neil Gaiman i Clive Barker. Pasjonatka warsztatów twórczego pisania (uczęszczała na zajęcia do Tomasza Różyckiego).

